

Szanowni Państwo,

z przykrością przyjmuję, że jako Zespół nie zdołaliśmy wypracować jednolitego scenariusza, będącego efektem naszej pracy. Z racji mojej obecnej delegacji i zaangażowania w obowiązki służbowe poza granicami kraju, pozostało mi jedynie śledzenie dyskusji mailowej. Mając na względzie zgłoszone przez Państwa uwagi dotyczące roli facylitatorów w procesie opracowywania dokumentu „[Scenariusz - podsumowanie wniosków i informacji ze spotkań Zespołu](#)”, przewencyjnie nie będę się do niego odnosić, choć mniemam, że został sporządzony w najlepszej wierze.

Czas jaki mieliśmy do dyspozycji był karkołomnie krótki na wypracowanie przemyślanej koncepcji i scenariusza Lasów o wiodącej funkcji społecznej dla Trójmiasta. Z uwagi na fakt, że żaden z przedstawionych scenariuszy nie stanowi kompromisowej wersji wypracowanej przez Zespół, w obecnej formie, niestety, nie mogę w pełni poprzeć żadnego ze scenariuszy indywidualnie przygotowanych przez poszczególnych członków Zespołu. Niemniej jednak, szanuję wszystkie zaprezentowane stanowiska i dostrzegam w nich potencjał do dalszych prac.

Za szczególnie interesujący pod względem koncepcyjnym uważam scenariusz zaprezentowany przez Panią Annę Moś i Pana Pawła Pawlaczyka, na którym oprę swoje dalsze rozważania. W pełni popieram zastosowanie w nim tzw. „rusztu przyrodniczego”, zakładającego wyłączenie określonych obszarów z gospodarki leśnej. Wśród tych obszarów znalazłyby się m.in. lasy przylegające do uzdrowiska w Sopocie, o których wyłączenie apelowali przedstawiciele samorządu tego miasta podczas spotkań Zespołu. Do grupy siedlisk wyłączonych z użytkowania dodałabym również siedlisko Lł, obok tych, które wskazali Autorzy w swojej koncepcji (pełną listę typów siedliskowych przedstawiły Lasy Państwowe).

Nota bene, cieszy mnie fakt, iż autorzy tej koncepcji nie zamierzają „zwalczać” obcych gatunków drzew, takich jak daglezyja, gdyż w pewnym sensie jest to również dziedzictwo i element historii miejscowych lasów (celowo pomijam tu aspekty stanowiące źródło wiedzy na temat potencjału adaptacyjnego tych drzew do lokalnych warunków wzrostu). Podobnie postrzegam kwestię jodły pospolitej, będącej poza naturalnym zasięgiem występowania w północnej Polsce.

Jestem również w stanie przychylić się do dalszego podziału lasów na strefy: „Lasy do Retencji i dla Ludzi” oraz „Lasy dla Ludzi”, jak zaproponowali Autorzy w/w scenariusza. Jednak w przypadku tych stref inaczej widzę potrzebę ich zagospodarowania. Brakuje mi niestety wystarczających informacji oraz mapy terenu z uwzględnieniem spadków (lasów na stromych (>30%) zboczach) w strefie „Lasu do Retencji i dla Ludzi”, co uniemożliwia mi zajęcie jednoznacznego stanowiska w kwestii ewentualnych wyłączeń tych obszarów z gospodarki leśnej. Uważam jednak, że temat ten wart jest dalszego rozważenia.

W tych dwóch strefach („Lasy do Retencji i dla Ludzi” oraz „Lasy dla Ludzi”) skupiłabym się na zapewnieniu stabilności lasu poprzez modyfikację gospodarki leśnej (tutaj moje stanowisko różni się z Autorami scenariusza). Zgodnie z moją prezentacją na drugim spotkaniu Zespołu, akceptowalne dla mnie byłoby dopuszczenie jedynie form zagospodarowania bezzrębowego (rębni przerębowej/ciągłej), w której nie ustala się wieku rębności dla poszczególnych gatunków drzew, a ingerencje są dostosowywane do aktualnych potrzeb drzewostanu. Przykładem takich działań może być tworzenie warunków sprzyjających odnowieniu naturalnemu oraz regulowanie dostępu światła dla młodego pokolenia drzew – taki sposób zagospodarowania będzie służył utrwalaniu istniejącego składu gatunkowego (zgodnego z siedliskiem). Natomiast, w ekosystemach leśnych, w których mamy gatunki o różnych

wymaganiach świetlnych, bądź wymagających częściowej przebudowy można rozważyć zastosowanie rębni stopniowej z długim okresem odnowienia (>40 lat), co pozwala na stałe utrzymanie drzewostanu bez tworzenia otwartych powierzchni zrębowych – elementu, który budzi największe sprzeciwy lokalnych społeczności (wszędzie). Przeprowadzenie przebudowy drzewostanów niezgodnych z siedliskiem wykorzystując tę formę odnowienia np. w drzewostanach sosnowych na żyznych siedliskach lasowych również w mojej ocenie nie powinno budzić większych kontrowersji, ponieważ zarówno Autorzy omawianej koncepcji, jak i Lasy Państwowe oraz Biuro Urządzania Lasu są świadomi konieczności naprawy błędów przeszłości. Ponadto, tego rodzaju zagospodarowanie umożliwia również aktywną adaptację do zmian środowiskowych (w tym klimatycznych), zmniejszając ryzyko rozpadu drzewostanu (Brang et al. 2014; Jandl et al. 2019).

Należy w pełni zdawać sobie sprawę, że susze, huraganowe wiatry oraz gradacje owadów będą coraz częściej wyrządzać szkody w lasach – jest to już rzeczywistość potwierdzona licznymi badaniami i obserwacjami, a nie jedynie prognozy przyszłości (Lindner 2000; Allen et al. 2010; Lindner et al. 2010; Seidl et al. 2011, 2014; Senf et al. 2016; Yousefpour et al. 2017). Wykorzystanie aktywnych metod adaptacyjnych z pewnością nie wyeliminuje całkowicie tych zagrożeń, jednak może znacząco ograniczyć szkody – tak żeby lokalna społeczność miała możliwie największe szanse cieszyć się ze stabilnych lasów w swoim otoczeniu.

Uważam, że mieszanka stref lasów wyłączonych z gospodarki leśnej z lasami zagospodarowanymi w kierunku ich adaptacji przyniesie mieszkańcom Trójmiasta możliwie najwięcej korzyści. Lasy zagospodarowane, w pełni dostępne (również poza wyznaczonymi szlakami do przemieszczania się), do takich aktywności jak zbieranie grzybów, jagód, spacer, nordic walking, bieganie czy obserwacja ptaków, mogą stać się nie tylko miejscem rekreacji, ale także znakomitą przestrzenią edukacyjną. Z kolei lasy najcenniejsze przyrodniczo w strefie wyłączonej z gospodarki leśnej (oprócz ich ochrony) stanowić mogą doskonałą okazję do podnoszenia świadomości przyrodniczej mieszkańców na temat naturalnych procesów zachodzących w ekosystemach leśnych.

Niezależnie od dalszego przebiegu wydarzeń, pragnę wyrazić moje podziękowania za możliwość uczestnictwa w tym procesie oraz za szansę na wymianę poglądów, które pozwoliły spojrzeć na zagadnienie z tak wielu różnych perspektyw.

Z poważaniem,

Marzena Niemczyk

Cytowana literatura:

Allen CD, Macalady AK, Chenchouni H, et al (2010) A global overview of drought and heat-induced tree mortality reveals emerging climate change risks for forests. *For Ecol Manage* 259:660–684. <https://doi.org/10.1016/j.foreco.2009.09.001>

Brang P, Spathelf P, Larsen JB, et al (2014) Suitability of close-to-nature silviculture for

adapting temperate European forests to climate change. *Forestry* 87:492–503.

<https://doi.org/10.1093/forestry/cpu018>

Jandl R, Spathelf P, Bolte A, Prescott CE (2019) Forest adaptation to climate change—is non-management an option? *Ann For Sci* 76:1–13. <https://doi.org/10.1007/s13595-019-0827-x>

Lindner M (2000) Developing adaptive forest management strategies to cope with climate change. *TREE Physiol* 20:299–307

Lindner M, Maroschek M, Netherer S, et al (2010) Climate change impacts, adaptive capacity, and vulnerability of European forest ecosystems. *For Ecol Manage* 259:698–709. <https://doi.org/10.1016/j.foreco.2009.09.023>

Seidl R, Rammer W, Lexer MJ (2011) Climate change vulnerability of sustainable forest management in the Eastern Alps. *Clim Change* 106:225–254. <https://doi.org/10.1007/s10584-010-9899-1>

Seidl R, Schelhaas M-J, Rammer W, Verkerk PJ (2014) Increasing forest disturbances in Europe and their impact on carbon storage. *Nat Clim Chang* 4:806–810. <https://doi.org/10.1038/nclimate2318>

Senf C, Buras A, Zang CS, et al (2016) Excess forest mortality is consistently linked to drought across Europe. *Nat Commun* 1–8. <https://doi.org/10.1038/s41467-020-19924-1>

Yousefpour R, Temperli C, Jacobsen JB, et al (2017) A framework for modeling adaptive forest management and decision making under climate change. *Ecol Soc* 22:. <https://doi.org/10.5751/ES-09614-220440>